1. **Refleksja nad dokumentem:**

- **A.** Wspólnota, modlitwa.
- **C.** Wyzwanie: odnalezienie twarzy ubogich. Nie mamy żadnej działalności. Stronimy od ludzi ubogich. Jedyna styczność to konfesjonał.
- **D.** Troska o wspólną modlitwę, podjęcie konkretnego dzieła na rzecz ubogich.

2. **Refleksja osobista:**

a. **Radości:** nieustanne nawracanie, którego Pan Bóg daje mi doświadczać. Moja praca – głoszenie misji parafialnych, rekolekcji;

Niepokoje, wątpliwości: rozbicie silnych grup misjonarskich (rekolekcjonistów) na pojedynczych misjonarzy. Ograniczenie rozumienia rekolekcjonisty do ekonomii (ile pieniędzy przyniesie). Rezygnacja z poszukiwania nowych metod prowadzenia misji tak, aby dotrzeć do szerszej grupy ludzi (problem jest w tym, iż najmniejszym kosztem chcemy osiągnąć największy zysk. Jeśli chcemy coś zrobić to musimy zainwestować w dzieło, a nie tylko z niego żyć).

b. **Radości:** ludzie chcą się nawracać. Nasza praca ma sens i przynosi dużo satsfakcji. Ludzie szukają Chrystusa nie tylko powierzchownie, ale na serio, często oczekują także, że będzie się służyło nie tylko pomocą jednorazową, ale kierownictwem duchowym.

Smutki: zmienia się społeczeństwo, duży materializm, zapracowanie ludzi, tracimy młodych w Kościele. Młodzi nie utożsamiają Kościoła z Chrystusem. Wizja Kościoła jako instytucja, która ma tylko wymagania. Coraz trudniej o nowe powołania. One są, ale wiele razy nasze świadectwo życia we wspólnotach jest przeciętne.

c. **Uciszenie burzy – Mt. 8, 23-27.** Apostołowie z Chrystusem są w łodzi podczas burzy. Wierzę głęboko, że znajdziemy odwagę, by zbudzić „śpiącego Chrystusa". Jest to bardzo ważne, bo wokół jest burza, w łodzi często niesnaski i przepychanki o to, kto jest pierwszy, ale brak nam odwagi, by powiedzieć „Panie ratuj!'' boimy się słów Chrystusa: „ludzie małej wiary", bo one ukazałyby to co trzeba zmienić. Ale wiem, że ktoś obudzi Chrystusa, a on wezwie do nawrócenia, bo to jest Jego łódź.

d. **W posłudze rekolekcjonisty:** dotarcie do kogoś więcej niż tylko grupy bardzo gorliwych, którzy potrzebują naszego towarzyszenia, ale są bardziej „elitą" niż ubogimi. Spróbować innego stylu misji między innymi z udziałem świeckich (jest to problematyczne, ale na dzień dzisiejszy żaden nasz ośrodek oprócz „Niniwy" – Kokotek, nie posiada takich ludzi.

e. Wspólnota, przyjaźń z oblatami wielkiego pokroju, współpraca.

3. **Refleksja w grupach poszczególnych jednostek administracyjnych:**

Odpowiednia grupa wiekowa nie chciała podjąć dyskusji. Mają swoje zdanie na ten temat, ale zwycięża marazm i przekonanie, że to i tak niczego nie zmieni. Natomiast najmłodsi Współbracia zauważają kilka rzeczy:

a. Podział na dwa światy: parafia – dom zakonny. Parafia czyli Proboszcz, Wikarzy i rezydenci – Domownicy tzn. rekolekcjoniści, emeryci, Superior. Brak zrozumienia dla wzajemnego wysiłku. Oba dzieła są dla dobra Oblatów. Oba są dwoma różnymi sposobami zaangażowania w charyzmat. Nie można ich porównywać czy zestawiać ekonomicznie.

b. **Nadzieja:** Gorliwość młodych oblatów. Chęć wyjścia poza zwykłe duszpasterstwo**.**

Gdy chodzi o fragment Pisma Świętego wspólnota bez entuzjazmu odniosła się do tego pomysłu.